

KORRESPONDENT = WARSZAWSKI

We Czwartek o godzinie 10. z rana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 26. Lipca. Nie ma Teatru, na którymby się dziś-
wniejsze widzieć dawały Sceny, jak dziś w Polsce. Przed zakończeniem o-
statniego aktu, nie można nigdy sądzić o całym dziele. To znać tylko, że
początek od szradka, a szrodek od samego końca, w największej odmiennos-
ci perypetyjami swemi to straszą, to cieszą ludzi, póki nie powiedzą: Plaudite!
peracta est jam scena. Dajcie okłaski! Skończony już Spektakl. Zamknąć
proscenium.

Czeka troskliwy Obywatel takowego rozmaitych wydarzeń końca ieden u
blika, drugi z daleka; z tym wszystkim o czynnościach donosić, gdy się naj-
więcej odmian i najdziwniejszych trafia, bywa to, że najmniej piovu, a ie-
szyć: mniej wypada drukowi poruczać. A lubo ucho ciekawe słyszeć, a oko
może nader wiele widzieć, iednak nie zawsze ręka oznajmować, co się już sta-
ło, a tym mniej jeszcze przepowiadać, co ma nastąpić, porywcza być po-
wina.

Korrespondencya bowiem nie ma być ani szkalowaniem, ani wieszczbiar-
stwem, ale samym tylko wiernym doniesieniem, zawsze iednak, ile ograniczona
ludzka roztropność dozwoli, nayostróżniejszym w pisaniu, aby nikomu, a tym
bardziej sobie nie szkodzić.

Co Akta publiczne głoszą, to zda mi się można śmiało donieść.

PROTESTACYA

JW. Małachowskiego Marszałka Seymowego i Konf: Kor:
Działo się w Warszawie w Zamku *Ń. K. Mci*
Dnia 25. Miesiąca Lipca Roku Pań: 1792.

Przed Urzędem i Aktami Ziemiańskimi Warszawskimi osobiście sta-
nawszy JW. Stanisław Nałęcz Hrabia Małachowski Marszałek Seymo-
wy i Konfederacyi Prowincyi Koronnych, Orderów Polskich Kawaler,
następujące podał oświadczenie: W momencie tak okropnym, a w mo-
mentcie dla serca Obywatelskiego nayprzykrzejszym, którym Dzieło
wolne Rzpltey od całego Narodu poprzysiężone i uwielbione, pod prze-
mocą Woyska zagranicznego upada; Gdy J. K. Mśc do Związku Tar-
gowickiego przysiępnie, sądzę być obowiązkiem sumnienia mego, oświad-
czyć przed Bogiem, całym światem, i potęmnością, iż Akt Targowi-
cki uznaję za gwałtowny, przemocą Woysk obcych utrzyman i popie-
rany, owszem przeciwny wyrażnie woli Rzpltey i całemu Narodowi
szkodliwy. Niesie on przed sobą ogień i miecz obcy, a za sobą Anarchi-
ę, dependencya, i zgubę Oyczyzny. To zaś oświadczenie moje, nie jest w z-
miarze niechętnego komukolwiek wyrzucania iego posłępków, bo sumnie-
nie moje, wolne od wszelkiej osobistej urazy, nigdy mi inszego nie da
świadczać, tylko żem szczerze szukał dobra Oyczyzny, żem nikomu
szkodzić nie pragnął, żem żadney Sasiedzkiej Potencyi podległością nie

unosil się, ani żadney z nich nie obrażał, ale z obowiązku Urzędu mego czyniąc, oddaje Bogu, i Jego prz. dwieczney sprawiedliwości losy Ojczyzny moiej, i kroki tych wszystkich, którym się podobalo teraznieysze iey nieszczęście zbliżyć i uskutecznić. Protestuję się oraz że Sevmu teraznieyszy i Konfederacya nie ustatie; że Akt Limity podał J. K. Mości zupełne Prawo zwołania Seymu w czasie, gdy tego potrzeby Rzeplitey wymagać będą. Ze ten zwołany nie został, i bez ukończenia onego, owszem przeciw temuż Se. mowi widzę, iż się zanosi na akcesja do Związku Targowickiego, a zatem znam bydź powinnością moją, uwiadomić o tym cały Narod niniejszym oświadczeniem, abym niemiał wyrzutu sumnienia, które mnie upomina, że się nieszczęście Rzpłitey zbliża. Narodzie! o to mi już nie zostaje, tylko łzy i wierność dla ciebie! Te ci poświęcam, gdy już wszelkie inne sposoby z ręką mi ich wydarte z rąk. Stanisław Nalecz Malachowski Seymowy i Konfederacyi Koronnej Marszałek mpr: (L.S.) Puchala Regent mpr.

Zgodno z Aktami Ziemianiskiem i Warszawskiem. Roguski.

Dnia 25. Lipca. Tenże JP. Malachowski odebrał od Kom: Skar: O. N. summy swoje, z których następująca jest aktykowana kwitacya:

Działo się w Warszawie w Zamku Jego Królewskiej Mości Dnia 25 Miesiąca Lipca Roku Pańskiego 1792.

Przed Urzędem i Aktami Ziemianiskiem i Warszawskiem osobieście stanawszy JW. Stanisław Nalecz Hrabia Malachowski Marszałek Seymowy i Konfederacyi Koronnej, Orderów Polskich Kawaler, zdrowy będąc na ciele i umyśle, Jurzydkcyi swojej własney odstępując, a niniejszey się poddając, iawnie i dobrowolnie zeznał, iż tenże zeznawiający, Prześwietną Kommissyą Rzeczypospolitey Skarbu Obojga Narodów z Summ trzech, skryptami przez tęż Prześwietną Kommissyą, Pierwszey Czerwonych Złotych Dwanaście Tysięcy, Drugiey Czerw: Zł: Cztery Tysiące, pod dniem 20 Czerwca, Trzeciey Złotych Polskich Sto pięćdziesiąt Tysięcy pod dniem 4 Lipca Roku bieżącego, wydanemi alsekurowanych, a przez zeznawiającego istotnie odebranych, kwituje, i tęż Prześwietną Kommissyą Rzeczypospolitey dla nastąpnego zadosięc uczynienia wolną czyni, Skrypta pomienione niszczy i umarza mocą niniejszego zeznania do tego środkującego.

(L.S.) Puchala Regent mpp.
Czytał Roguski.

Z Warszawy d. 26. Lipca. Z powodu, że Kommissyja Cywilno-Wojskowa Ziemi Zawkrzyńskiej troskliwość swoją okazała względem Pruskiego, Wojska iakoby wnieść mającego, posłane jest ztąd z Warszawy do teyż Kommissyji Porządkowej zapewnienie, że wojsk Pruskich wkro-

czenie do Polski iak nie miało nastąpić, tak i teraz cale nie nastąpi. Takowe oznaymienie ugruntowane jest na ministeryalnym zapytaniu JP. Chreptowicza Podk: Litt: Ministra interesów zagranicznych u JP. Luchesiniego Posła Pruskiego, i odpowiedzi tegoż ministeryalnie także daney.

Z Brześcia Litt. d. 26. Lipca. Potyczka była między Generałem Rosf: Fersenem i Zabiełką Generałem Wojsk Polskich. Strata Moskwy niewiadoma, naszym ubyło nieco armat zatopionych, i ludzi w niewolę wziętych.

Z Warszawy d. 26. Lipca. Już więcej ni potyczek ni zwycięstw niespodziewać się. Polanie bowiem jest oznaymienie i do naszego wojska, i

do Rosf: od JP. Bułhakowa Rosf: Posła o zawieszeniu broni czyli Armistitium.

JPani Kossakowika Kasztelanowa Kamińska za sławne bohaterkie dzieła w czasie teraz skończoney wojny JP. Generałowi Majorowi Kościuszcze Wieś w dożywocie oddała czyniącą roczney intraty 20 tysięcy, i w metrykach koronnych prawne uczyniła zapisy.

Znayduie się w Gazecie drukowanej w Kii: Kopia Listu Króla Pruskiego do Króla Jmci Polskiego pod datą dnia 8. Czerwca Roku 1792. po Francuzku. Kładniemy tu wytłomaczoną.

Mości Panie Bracie. - - - Marszałek Wielki Litt: Hrabia Potocki oddał mi List W. K. Mci pod datą dnia 31. Maja, do mnie pisany. Z wielkim żalem widziemy określony w tym liście stan smutny Polski, w jaki jest wplątane to Królestwo przez wojnę teraznieyszą, lecz wyznam to szczerze, iż od tego czasu iak się dzieć przez rok cały rozpozczę w Polsce odmiany, trzeba to było wszystko przewidzieć.

W. K. Mość raczy sobie przypomnieć, iż w wielu okolicznościach Markis Luchesini miał odemnie w zleceniu, ażeby tak W. K. Mci, iakó też Osobom pierwszym do tych czynności wpływającym, przekładał moje przestęgi względem nowych układów.

Od tego czasu, iak tylko przywrócenie spokoyności powszechney w Europie dozwoliło mi iawnie wytłomaczyć, że Imperatorowa Rosyjska okazywała zawsze sprzeciwienie się trwale tym postanowieniom, które dnia 5. Maja są ułożone. Mój sposób myślenia i moich Ministrów tłumaczenie się nigdy odmienne nie były, a poglądając okiem spokojnym na konfitycya nową, którą Rzeczpospolita sobie dała bez moiej wiedzy, i bez mego wpływu, nigdy o tym nie myślił, żebym ją miał utrzymywać, albo iey bronić. I owszem przepowiadałem przeciwnie, iż grożące niespokoynością pobudki i przygotowania do wojennego zapalu, do którego Rzeczpospolita raz po raz czyniła spore kroki, ściągły nie omylnie Imperatorowey Rosyjskiej nieukontentowanie, i sprowadziły na Polskę te nieszczęścia, których starała się uniknąć.

Skutek usprawiedliwił te podobne do prawdy widoki, i nie można tego zaprzeczyć w teraznieyszych okolicznościach, iż gdyby nie nowa forma rządu Rzpłitey, i gdyby nie te oświadczenia, które do utrzymania iey Rzpłta przedsięwziela, Dwór Petersburgski nigdyby się do tych kroków mocnych nieudał, które teraz przedsięwziął.

Lubo mnie przyjaźń W. K. Mości mocno obowiązuje, i lubo dbam o to wszystko, co się tylko ściąga do Jego uszczęśliwienia, Sam W. K. Mość poznasz, iż stan wszystkich postanowionych układów, od tego

czasu iakim alians zawarł z Rzpłtą Polską, i okoliczności terazniejsze przez Konfityucyą dnia 5. Maia 1791. Roku sprawione, są późniejsze, niż traktat z nią zawarty. Przeto niemoga być zgodne z umową, która jest między nami zawarta, a zatem ani to moim powinno być obowiązkiem, żebym oczekiwaui W. K. Mości mógł dogodzić, zwłaszcza jeśli żądania Partii Patryotycznej są zawsze nieodmienne, i jeśli trwać Ta będzie w tey samey chęci, aby koniecznie dzieło swoje utrzymać.

Lecz jeśli wracając się do przeszłego stanu swego uważyliby Ciż Patryoci, iż trudności powstają ze wszystkich stron, ja byłbym gotów przyłączyć się do układów Imperatorowej Rolsyilkiej, i porozumieć się w tymże czasie z Dworem Wiedeńskim, abym usiłował spólnie umiarkować interesa i zgodzić się do obmyślenia środków zgodnych dla Polszczyzny do spokoyności.

Pochlebuję sobie, że W. K. Mość znajdziesz w tych moich wyrażach i oświadczeniach, sentymenta przyjaźni szczerzy, i szacunku z iakiem jestem

FRYDERYK WILHELM

Stanisław Szczęśny Potocki General Artylleryi Koronney, Konfederacyi Generalney Koronney Marszałek.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, a mianowicie HOO. HWW. Arcy-Biskupom, Biskupom, Officyalom, Dziekanom i całemu utriusque Ritus Duchowieństwu wiadomo czynię, że gdy Boga i Pana zastępów wyroki, pogrążające częstokroć za udziałem przewinięcia w ostatnią przepaść i kłękę Narody już to przez odarcie ich siłą przemocy z swoich wolności, Praw i przywilejów, już to przez zamieszanie ich spokoyności i bezpieczeństwa (jak nas świeże i smutne, Rewolucyą i Spiskiem 3. Maia 1791. w Warszawie działywanie uczy) znowu po krótkim ich ukaraniu zdźwignąć się im dobrechynnie dopuszcza, czego na Oyczyźnie naszej, tego Boga i Pana Zastępów Opatrzności odbieramy najsławniejszy dowód, gdy Konfederacya Generalna Koronna pod dniem 14. Miesiąca Maia Roku 1792. pod Targowicą rozpoczęła, wyrwania Rzpłtey z przepaści, swobod naszych i Przywilejów od zatracenia wolności naszej, od Tyrantii i Despotyzmu, zgola Kraiu całego od zguby, usną nam czyni nadzieję, aby więc pomocą Nieba zbawienne te zamiary Gurlney Konfederacyi Koronnej skutku jak najszybszego doprowadzone bylv, jak najszybciej zalecam, aby po wszystkich Dycecyach, Parafiach, Dekanatach i Kościółach, od Przełożonych utriusque Ritus Duchowieństwa, nakazane były jak najszybciej Modlitwy i Supplikacye do Boga, odwiecznego Państwa i Królestwa Rządcy, o najszybsze podzwignienie Oyczyzny naszej z tey przepaści, w którą nas Rewolucyą Warszawską 3. Maia R. 1791. wtrącić usiłowała, tudzież aby ta święta Opatrzność dająca istotę i ruch całemu światowieniu, wszystkie kroki nasze do nyzbawienia naszego konia do poświęcenia Rzpłtey w dawnę jej świętości, wolności, siły i najlepszym Rządzie prowadziła. Nakazą tudzież HOO. HWW. Arcy Biskupi, Biskupi i wszyscy Przełożeni utriusque Ritus Duchowieństwa, aby z Anibon Kościelnych oświecając lud cały, o nyzbawienie najszlachetniejszych naszych zamiarach, i intencyach, nauki co Święto i Niedziela ogłoszone były, w których przekładać mają Właścicielom obowiązki najsławniejszego ich ku swoim Panom posłuszeństwa, i niefylkie

nie dopuszczenia się najmniejszych przeciw spokoyności publiczney wykroczeń, ale też pełney baczności, aby wydarzyć się mogące, od złośliwych, lub bultaykie życie prowadzących wólczówg kupienia się, namowy lub spólnictwa pełnić od nich poltrzegane, i przed Zwierzchnością mieyscową, lub naybliższą Komenda wydawane i donoszone były, nieposłuszni o loszeniu tego Uniwersału, lub niezachowaniu w nim umieszczonych załeczeń, jako nieprzyjaciele spokoyności publiczney, karani będą. Który Uniwersałaby wiadomości publiczney doszedł, na drzwiach wszystkich Kościołów i Cerkwioy przybitv i z Ambon czytany bydz ma, zalecam. Dan pod Targowicą dnia 30. Miesiąca Maia Roku 1792.

Stanisław Szczęśny Potocki

G. A. K. Marsz. Konf. Kor. mpr.

Dyżma Bończa Tomaszewski

Geni. Konf. Kor. Sekretarz.

Szymon Korwin Kossakowski z ogłoszenia Narodu Litewskiego Hetman Polny W. X. Litt.

Kochający honor i Oyczyznę nad życie, o każdym tak trzymam żołnierz Polskim i Obywatelu, anibym mógł mieć tyle zuchwałstwa, żebym Was Przeznaczone Rycerstwo Litewskie namawiał do ubliżenia w czymkolwiek tym dwóm, i jedynym sław i poczcziwości maxymom. Lecz jako z ogłoszenia narodu zaszczycony jestem Urzędem Hetmana Polnego W. X. Litt. będąc już Współ Rycerzem tegoż Narodu zwany, mam obowiązek i powinność tłumaczyć się z różniący się między nami opinii, prosto i otwarcie mówić do Was nie zagłębiając się w polityce, która oczom żołnierza do Subordynacyi przyuczonego nie bywa zawsze dosyć jasno wystawiana.

Lecz nad tą niewątpliwą prawdą zastanawiając się, raczyście przyznać, że jesteśmy wojskiem nie Nadwornym kogożkolwiek, ani Seymowym, lecz Rzpłtey z Narodu, od którego płaceni i utrzymywani bywamy, za całość więc Narodu i Jego swobody nie za papier narzucony gwałtem trzeciego Maia, ani za przywidzenie czyiejkolwiek przywłaszczonej władzy, bód się i krew przelewać nam przykto, zostawmy Prawnicom spor, która strona Narodu ma lepszą przemoc, czy ta, co utrzymuje Konfityucyą okrzykiem i tłuszcza z pogardą wszystkich Praw i wolności ustanowioną, czyli ta, która się wiąże na przywrócenie wolności do porządku poprawy wszelkich błędów. Dosyć jest dla żołnierza widzieć i wiedzieć, że Naród jest rozdwoiony, a zatem zostawiać się wolność własney konwikcyi każdemu, jedney czy drugiej powodować się stronie, jako Panu równą władzę mającemu, i z równą powagą mogącemu rozkazywać. Jestem z Narodem Konfederującym się ku powrocnym swobod nieprawnie odjętych z powodów w Akcie Konfederacyi Generalney zawartych. Idziemy z Wojskiem krajowym równie myślącym i z Wojskiem Nayaśnieszey Imperatorowej całej Rolsy przyiacielkim. Nie ścigaj i szukać nieprzyaciela, bo go w wspól- Obywatelu cnotliwym znać nie rozumiemy, ani go szukamy, lecz jedynie sprawić wolność Narodowi, do porządku zgromadzenia się i radzenia o losach i szczęściu własney Oyczyzny. Znajdujemy w wielu mieyscach zbroyną ku temu przeszkodę i zagrożenia, w samych zwycięstwach wszędzie odnoszonych krew Braci naszych zwiedzionych niewinna nasze kwiw i rani serca, byłibymy szczęśliwi po tysiąc kroć razv wkładać laury i

ności braterskiej uplecione, iak orężem nabyte. Do tej więc jedności i zachowania Ojczyzny naszej wzywa i was przeznacze Rycerstwa. Zostawcie odwagę waszą na prawdziwą obronę Kraju, nie zaś urojoną i umowioną. Czekajcie was Powiaty na lokacyę i zabezpieczenie spokoyności Obywatelskiej, przy waszych rangach i pensjach zaręczam i każdemu powracającemu charakterem i słowem żołnierskim, iako nie straci, i żadney nie doświadczy krzywdy, czy iąc końca sporów narodu rozdwojonego w politycznym nakładzie w wślnym Kraju. Jeżeli bym nie był od was Przecznici Meżowie w ufności usłuchany, uczynię, co mnie miłość braterska i serce nakaze, iako czynię dotąd zbierając rozproszonych i w niewola zabranych, zawięzuąc rany nieszczęśliwych, i zatrzymując przy porcyi każdego, nie iako niewolnika, lecz iako nieszczęśliwie zwiedzionego. Wszakże ukryć tego w sobie nie zdołam, że z opieraniem się woli Narodu, iako z partyzantami i nieprzyjaciolmi własney Ojczyzny, którzy odsuwają iey szczęście i trwałą spokoynosc, postępować przymuszony będę. Jakikolwiek to moje oświadczenie sprawię niżej skutek, zawsze przez nie przed Bogiem, Ojczyzną i sumieniem moim znajduję w szczerści i otwartości usprawiedliwienie.

Szymon Korwin Kosiakowski
Helman Polny W. X. Lit:

(L. S.)

(Daty niema i miejsca
gdzie podpisany i drukowany ten Uniwersał.)

Z A G R A N I C Z N E.

Z Paryża d. 28. Czerwca. Gdy się znajdował w Sali Zgrom: Narodowego Pan *La Fayette*, po ikonieczney mowie następujące wniosł prośby: 1. Aby dowodzcy popelnionych dnia 20 Czerwca w *Thuilleirie* gwałtów byli ścigani i sadzeni iako winowaycy obrażonego Narodu. 2. Aby zniszczyć sektę, która sobie rządzi najwyższy całego Narodu przywłaszczyła, która tyranstwo nad Obywatelami wywiera, i której konwulsye publiczne żadney wątpliwości nie zostawiają, że okrucieństwa ich tchną projektami pierwszych wzburzycielów wszelkich niegodziwości, którzy niemi kierują. 3. Dodaie w tych wyrazach: Smiem nakoniec was błagać, i moim własnym, i

wszystkich imieniem, abyście obmyśliłi najskuteczniejsze środki, iżby każda władza, która iest Konstytucyą obwarowana uszanowanie winne odbierała, a w szczególności Wasza Powaga i Króla Jmci, oraz abyście raczyli dać zapewnienie woysku, że Konstytucya wewnątrz cale naruszona nie będzie w ten czas właśnie, gdy bitni Francuzi nie oszczędzają krwi swojej dla ocalenia iey przy granicach Królestwa.

Po tej mowie dozwala Zgrom: Narod: honory Seffiy dla Pana *La Fayette*.

P. *Guadet* odzywa się: Na tę niespodziana wiadomość że tu Pan *La Fayette* do Paryża przybył, mniemałem że nie mamy już nieprzyjaciół ze wnatrz Francyi, że orzeł Au-

stryacki już iest zgnębiony; teraz iak nie mam nayłyszniej dziwić się? gdy widzę iaki iest cel przybycia tu P. *La Fayette*. Czyliż może kto wątpić, że Zgrom: Narod: naypilniey czuie nad tym, a by zabezpieczyć spokoynosc i Konstytucyą? Podam tę uwagę Mości Panowie, że siła zbroyna powinna samym tylko posłuszeństwem być znakomita. Zadam, aby Minister woienny był wezwany, iżby wam doniósł, czy to za iego dozwoleнием Pan *La Fayette* do Paryża przybył. Upraszam więc, aby Kommissya nadzwyczajna bez odwołki weyrzała, co znaczy dawniejszy list, i terazniejsza mowa Pana *La Fayette*, i o tym aby dała raport Zgrom: Narodowemu.

Skoro P. *Guadet* skończył, P. *Ramond* zaczyna: Wielkie, z początku mowy, przytacza pochwały Pana *La Fayette*, dodaie potym: Dziwna to rzecz zaiste, iż się niektórym Ichmościom nie podoba tu przybycie P. *La Fayette*, tego obrońcy, i moge tak powiedzieć pierworodnego Syna wolności, gdy ciż sami Ichmość uchwalili, aby wolne było dla tylu tysięcy uzbroionych zgrai do Zgromadzenia Nar: weyście. Na te słowa szemranie wielkie. Zastanawia się, bo dla chrząkania, szafiania się i mruczenia mówić nie może. Za uciszeniem się rzecze: Ah! Mości Panowie! tyle uczucie, ile ten Czło-

wiek usług dla dobra powszechnego, a dopiero gadajcie. Prosił więc Mówca, aby to do Kommissyi extraordinaryney odellano.

P. Prezydent żąda iżby się krelkowano. Lewa strona wolała na parcyalność, krzyczy prawa: Krelkuymy się! krelkuymy! Nakoniec P. *Ramond* wniosek przemaga większość głosów 339, przeciwko 224, ecyduie, że wezwanie Ministra woiennego do tej sprawy cale miejsca mieć nie powinno. Czytano potym list Pana *Luckner* do Króla w treści następuiącey: Wezwany przez wybor W. K. Mości abym urząd chwalebny Szefa części Woysk Francuzkich sprawował, a zachęcony przez okazanie Zgrom: Nar: tey ku mnie ufności, którey doświadczam, wszystkie momenta moje poświęcałem, abym na zaszczyt chwalebny dla siebie zaśluzyl będąc Cudzoziemcem. Wszystkie okoliczności naypoinszymszą mię tuczyły nadzieia. Zaprzatniony cały szczegułami woienney sztuki, nieznam nic więcej co się tyczy Konstytucyi, ak tylko, żem przysięgał ją bronić. W tych moich obowiązkach zatopiony byłem, gdy mi nagle donoszą o smutnych przypadkach dnia 20. t. m. w *Thuilleirie* zaszłych. Takowa wiadomość zatrudnienia moie woienne przeżywa, a serce boleścią przeżywa.

Naywiększy gniew zapala się we mnie, i żołnierski ogień, z którym łączy się całego wojska zapaleczywość. Te wyrażaia od różnych korpusów adreisy własnoręczne, których mnożstwo przyłączam. Uwzrzesz w nich Królu i uszanowanie dla Konstytucyi, i nieogranieczoną chęć zwyciężenia swych nieprzyaciół. Co się tycze W. K. Mości, wsparty na mocnym przekonaniu sumnienia nayczystszych zasad, zaufay Królu n. yzupełniey prawdziwym obrońcom wolności, odrzuć wszelkie nadzieie mniemaney od innych pomocv, albowiem złyby cale był udział wpływu sentymentów w serca Rycerstwa całego, gdyby Naczelnik pierwszy wojska szanowany nie był.

Wyszła też od Muncypalności Paryżk: odezwa w następujących wyrazach:

Policya Miasta Paryża do Obywatelów.

Chcą wszelkiemi, iakie się tylko wymyślić mogą sposobami zapalić między wami pożar wojny domowey. Usiłują was wzruszyć, zaktócić, i do nieukróconych przywieść zapędów, aby mieli pozor was zpotwarzyć, i sposobność krew toczyć Obywatelską. Mamy wiadomość, że was do tego wszelkiemi staraia się przywieść sposobami, abyście mury Zamku *Thuille-*rie tak iak niegdyś Bastylią zburzyli.

Mamy też pewną wiadomość, że Nieprzyjaciele spokoyności czynią nayzagorzalszy układ do wykonania nayokropniejszych pożogów, wszczepiaią tę fatalną niegodziwość w rozmaite ludu towarzystwa, aby potym udać przed innemi, że to są zdania istotne tegoż ludu. Strzeżcie się!

D O N I E S I E N I E.

Dzien: E. Handl: Cz: XIII. na 15. Lipca wyszła z druku, zajmując w sobie (1) Dalszy ciąg Urzędów Pruskich tyczących się Handlu Pol: Art: III. Przepisy dla Urzędów Skarbowych Cła i Akcyzy w Królewcu (2) o Cenie Wiktualów Drożyznie Mięsa i Skur. (3) o Odwróceniu Koryta Wisły pod Sandomierzem do brzegu Galicyjskiego (4) o Zdarzających się Zdzierstwach pod czas zatonięcia Statków na Wiśle. Ta Cz: XIII. koszt: Zł: 1. w *Expedycyi na Krak: Przedm: Nro 427.*

Na nowym Mieście w Kamienicy narożney przeciw samego Kościoła XX. Franciszkanów pod Numerem 52. znajdują się do zbicia prawdziwe Karyty Angielskie podwójne i poczwórne; Ktoby więc z nich którą życzył sobie nabyć, ma się udać do JP. Sokołowskiego w teyże samey Kamienicy mieszkającego.

1. w Drukarni P. Zawadzkiego znajduje się Nowe Nabożeństwo z oktawa do Opatrzności Boskiej Cena Zł: 2. gr: 15. 2. Arya Patriotyczna słosowna do terażniejszey okoliczności cena gr: 8. 3. Wiersze z okoliczności otrzymanego zwycięstwa gr: 12.

W przeszłym N. gdzie było: Zabity Porucz: Tepper, popraw T. pier.